

Sygn. akt I ACa 1050/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Krzysztof Józefowicz /spr./ |
| Sędziowie: | SA Elżbieta Fijałkowska SA Mikołaj Tomaszewski |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Sylwia Stefańska |

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. i E. G. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 września 2012 r., sygn. akt I C 2291/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

E. Fijałkowska K. Józefowicz M. Tomaszewski

I A Ca 1050/12

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. oraz E. G. (1) wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 166.725,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa na rzecz powódki oraz kwoty 188.010,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa na rzecz powoda. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Powodowie wskazali, że domagają się od pozwanej zapłaty odszkodowania obejmującego wynagrodzenie za bezumowne korzystanie oraz zwrot utraconych pożytków za okres od 1.07.1998 r. do sierpnia 2009 r. Zaznaczyli, że

na ich nieruchomości pozwana umieściła urządzenia napowietrznej linii telefonicznej wraz z 4 słupami podporowymi oraz kable podziemnej linii telefonicznej, czyniąc to bez tytułu prawnego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził o pozwanej na rzecz powoda 48.061,15 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r., a na rzecz powódki kwotę 24.294,33. z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, kosztami procesu obciążył strony stosunkowo i na tej podstawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 195,99 zł., a na rzecz powódki kwotę 1.985,15 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego;

E. G. (1) nabył 1.07.1998 r. prawo własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., gmina T., stanowiącej między innymi działki gruntowe o oznaczeniach ewidencyjnych: obręb W., ark. 01, działki (...) o łącznej powierzchni 12.995 m², dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. prowadzi księgę wieczystą o nr POI (...). W dniu 31.03.2004 r. E. G. (2) darował swojej córce A. K. udział w wysokości 1/10 w prawie własności przedmiotowej nieruchomości, zaś umową darowizny z dnia 29.04.2004 r. przeniósł na nią pozostały przysługujący mu udział w wysokości 9/10. A. K. była wyłączną właścicielką przedmiotowej nieruchomości do dnia 20.03.2009 r., kiedy to stała się ostateczna decyzja z 16.12.2008 r. o ustaleniu lokalizacji drogi wojewódzkiej, na mocy której część przedmiotowej nieruchomości obejmująca działki nr (...) przeszła na własność jednostki samorządowej -Województwa (...).

2

Pozwana A. K. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług telekomunikacyjnych. Jeszcze przed nabyciem przedmiotowej nieruchomości przez E. G. (1) pozwana posadowiła na niej urządzenia infrastruktury telefonicznej w postaci napowietrznej linii telefonicznej o długości 228 m, umieszczonej na czterech słupach podporowych oraz kabla podziemnego o długości 46 m. Urządzenia te przebiegały wzdłuż północnej granicy działki nr (...) oraz południowej granicy działki nr (...). Na działce nr (...) kabel podziemny przechodził bezpośrednio pod słupami i linią napowietrzną zaś na działce (...) jego przebieg był niezależny od urządzeń sieci napowietrznej i nie krzyżował się z nimi.

Część działki zajęta przez urządzenia przesyłowe linii napowietrznej nie nadawała się pod zabudowę, mimo wydania pozwolenia na budowę i decyzji o warunkach zabudowy, a to z uwagi na rozstawienie 4 słupów i zwisającego między nimi kabla. Nie było możliwe posadowienie na niej budynków gospodarczych czy innych obiektów służących do prowadzenia działalności gospodarczej. Nie można też było na niej swobodnie prowadzić działalności gospodarczej polegającej na składowaniu materiałów sypkich, gdyż ich załadunek odbywa się za pomocą wysokich koparek bezpośrednio na „wywrotki”. Słupy uniemożliwiały dogodne poruszanie się w ich obrębie, zaś zwisające linie uniemożliwiały pracę koparek. Z uwagi na istnienie słupów podporowych, mąż powódki zaprzestał także prowadzenia działalności związanej z handlem materiałami instalacji wodno-kanalizacyjnej, gdyż przeszkadzały one w transporcie tych materiałów i ich załadunku i rozładunku. Rury musiały być składowane wózkami widłowymi w pozycji poziomej i miały one do 6 m długości, wobec czego ich układanie między słupami wiązało się z poważnymi utrudnieniami logistycznymi. Samochody dostarczające te materiały miały z kolei trudności z manewrowaniem na tej działce. Potencjalni najemcy nieruchomości zniechęcali się do zawarcia umowy, kiedy dowiadywali się o istnieniu linii telefonicznej, bojąc się konieczności zapłaty wysokich odszkodowań w razie uszkodzenia kabli. Część zajęta przez pas ochronny linii napowietrznej nie nadawała się także do jej wynajęcia pod ogłoszenia reklamowe, bowiem linie przeszkadzały umieszczeniu billboardów na odpowiedniej wysokości, zaś umieszczenie ich w głębi działki, poza strefą pasa ochronnego, było niemożliwe z uwagi na zbyt dużą odległość od drogi.

Pozwana zleciła usunięcie swoich urządzeń firmie (...). Prace likwidacyjne zostały zaplanowane na dzień 21.03.2007 r., o czym powódka nie została poinformowana. W dniu 21.03.2007 r. pracownicy firmy (...) rozpoczęli demontaż słupów podporowych i linii

3

napowietrznej. W trakcie trwania tych prac pracowników zauważył mąż powódki, P. K. (1), który zawiadomił o tym Policję i zakazał dalszych robót. Pracownicy zdążyli zdemontować i usunąć nieruchomości powódki trzy słupy podporowe oraz linię napowietrzną. Na działce pozostał zdemontowany, leżący na niej ostatni słup z betonową posadą wkopaną w ziemię. Nie usunięto też kabla podziemnego. Ostatecznie postępowanie zgłoszone na policji przez powoda zakończyło się umorzeniem. Usunięcie ostatniego słupa linii napowietrznej z działki powódki miało miejsce w grudniu 2009 r., zaś kabel podziemny został zdemontowany w kwietniu 2010 r.

Strony nigdy nie zawarły umowy regulującej korzystanie z nieruchomości przez pozwanego.

W sprawie bezspornym było, że pozwana posadowiła na przedmiotowej nieruchomości urządzenia telekomunikacyjne linii napowietrznej i podziemnej jeszcze przed nabyciem jej własności przez E. G. (1) w 1988 r. Strony były zgodne również co do tego, że korzystanie z nieruchomości powodów przez pozwaną miało charakter bezumowny. Nadto poza sporem pozostawał fakt ostatecznego zdemontowania urządzeń infrastruktury pozwanej do kwietnia 2010 r.

Jeżeli chodzi o żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości spór stron koncentrował się na ocenie tego, czy pozwana, korzystając z nieruchomości powodów, pozostawała w dobrej czy złej wierze.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana była posiadaczem w złej wierze co najmniej od 1 stycznia 1992 roku. W myśl bowiem art. 37 § 1 ustawy z dnia 23.07.1990 r. o łączności i art. 97 ustawy z dnia 21.07.2000 r. Prawo telekomunikacyjne, która zastąpiła dotychczasową ustawę z 1990 r. o łączności, przedsiębiorstwo świadczące usługi telekomunikacyjne mogło korzystać z cudzej nieruchomości tylko w drodze umowy i za zapłatą odpowiedniego wynagrodzenia.

Skoro więc pozwana była posiadaczem z złej wierze to Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów o wynagrodzenie znajduje swoją podstawę w art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c.

Rozważając wysokość należnego powodom wynagrodzenia sąd pierwszej instancji przyjął, że trzeba było ustalić, przez jaki czas trwał stan korzystania z rzeczy powodów przez pozwaną, a także jaka była intensywność ingerencji pozwanej w możliwość korzystania z nieruchomości przez właścicieli.

4

Analizując pierwsze z kryteriów ustalenia wysokości wynagrodzenia Sąd Okręgowy, dokonał rozgraniczenia kwestii korzystania przez pozwaną z urządzeń linii napowietrznej od zagadnienia korzystania z kabla podziemnego. W okresie objętym pozwem pozwana wykorzystywała urządzenia linii napowietrznej umieszczone na działkach powodów (linie telefoniczne i cztery słupy podporowe) w okresie od 1.07.1998 r. do 21.03.2007 r., bowiem w tym dniu urządzenia zostały odłączone, a infrastruktura zlikwidowana.

Jeśli chodzi o czas trwania stanu korzystania przez pozwaną z nieruchomości powodów co do działki nr (...) w zakresie użytkowania kabla podziemnego położonego w obszarze przedmiotowych działek, to Sąd Okręgowy przyjął, że miało to miejsce - w obrębie ram czasowych określonych w pozwie - od 1.07.1998 r. do 20.03.2009 r., tj. do chwili, kiedy powódka przestała być właścicielką przedmiotowych działek. Pozwana podnosiła wprawdzie, że kabel umieszczony pod ziemią jest od 2002 r. nieczynny, jednakże twierdzenia te nie zostały poparte przez nią żadnymi dowodami i w efekcie należało uznać je za niewykazane.

Jeśli chodzi natomiast o działkę nr (...), gdzie strefa ochronna dla kabla podziemnego pokrywała się w całości ze strefą ochronną dla urządzeń linii napowietrznej, Sąd Okręgowy uznał, że wynagrodzenie z tytułu umieszczenie

kabla .podziemnego należało się powodom tylko za okres od 22.03.2007 r. do 20.03.2009 r., a zatem za okres po usunięciu urządzeń linii napowietrznej. W okresie od 1.07.1998 r. do 21.03.2007 r. strefy dla urządzeń nadziemnych i podziemnych na działce nr (...) pokrywały się ze sobą, a zatem wynagrodzenie za korzystanie z urządzeń nadziemnych konsumowało (pochłaniało) wynagrodzenie należne za przebieg kabla podziemnego przez tę samą część nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał, że dla określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie konieczne było ustalenie, w jakim zakresie pozwana ingerowała w równoczesne korzystanie z nieruchomości przez ich właścicieli. Należy bowiem zauważyć, że im większy był stopień uciążliwości korzystania z nieruchomości przez pozwaną, tym w mniejszym stopniu mogli wykorzystywać swe działki powodowie. Dla określenia stopnia ingerencji pozwanej w korzystanie z nieruchomości powodów należało się odnieść do współczynnika korekcyjnego „k”, którym posłużył się biegły J. W. dla wyliczenia wysokości należnego powodom wynagrodzenia, a który określa się w skali od 0 do 1. Biegły ostatecznie przyjął, że współczynnik ten powinien wynieść dla obu części zajętej przez pozwaną nieruchomości, tj. zarówno dla pasa ochronnego linii napowietrznej, jak i pasa ochronnego kabla podziemnego 0,9. Sąd podzielił stanowisko biegłego co do wysokości tego współczynnika w odniesieniu do pasa ochronnego dla linii napowietrznej. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że z uwagi na istniejące na

5

nieruchomości słupy podtrzymujące linię napowietrzną, część działki zajęta przez urządzenia przesyłowe linii napowietrznej nie nadawała się pod zabudowę, mimo wydania pozwolenia na budowę i decyzji o warunkach zabudowy, a to z uwagi na rozstawienie 4 słupów i zwisającego między nimi kabla. Nie było zatem możliwe posadowienie na niej budynków gospodarczych czy innych obiektów służących do prowadzenia działalności gospodarczej. Nie można też było na niej swobodnie prowadzić działalności gospodarczej polegającej na składowaniu materiałów sypkich, gdyż ich załadunek odbywa się za pomocą wysokich koparek bezpośrednio na „wywrotki”. Słupy uniemożliwiały dogodne poruszanie się w ich obrębie, zaś zwisające linie uniemożliwiały pracę koparek. Z uwagi na istnienie słupów podporowych, mąż powódki zaprzestał także prowadzenia działalności związanej z handlem materiałami instalacji wodno-kanalizacyjnej, gdyż przeszkadzały one w transporcie tych materiałów i ich załadunku i rozładunku. Rury musiały być składowane wózkami widłowymi w pozycji poziomej i miały one do 6 m długości, wobec czego ich układanie między słupami wiązało się z poważnymi utrudnieniami logistycznymi. Samochody dostarczające te materiały miały z kolei trudności z manewrowaniem na tej działce. Potencjalni najemcy nieruchomości zniechęcali się do zawarcia umowy, kiedy dowiadawali się o istnieniu linii telefonicznej, bojąc się konieczności zapłaty wysokich odszkodowań w razie uszkodzenia kabli. Część zajęta przez pas ochronny linii napowietrznej nie nadawała się także do jej wynajęcia pod ogłoszenia reklamowe, bowiem linie przeszkadzały umieszczeniu billboardów na odpowiedniej wysokości, zaś umieszczenie ich w głębi działki, poza strefą pasa ochronnego, było niemożliwe z uwagi na zbyt dużą odległość od drogi.

Natomiast ustalona przez biegłego wartość współczynnika „k” w wysokości 0,9 także w podniesieniu do pasa ochronnego kabla podziemnego została przez Sąd Okręgowy zweryfikowana do 0,1. Usytuowanie w gruncie kabla podziemnego nie zakłócało korzystania z nieruchomości powodów i jej wykorzystywania zgodnie z założeniami i planami właścicieli.

Dokonując stosownych wyliczeń w oparciu o dane zamieszczone w opinii uzupełniającej w tabeli (...) (k. 472), za nie wymagającą korekty Sąd Okręgowy uznał za zasadną kwotę 71.981,00 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powodów przez pozwaną w zakresie urządzeń linii napowietrznej w okresie od 1.07.1998 r. do 21.03.2007 r.

Jeśli chodzi zaś o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w zakresie kabla podziemnego, to z uwagi na obniżenie współczynnika do 0,1, sąd

6

pierwszej instancji przyjął co do działki nr (...) kwotę 262,55 zł., a co do działki nr (...)/1 111,67 zł.

Dla wyliczenia wynagrodzenia należnego każdemu z powodów, Sąd Okręgowy uwzględnił czasookresy przysługiwania prawa własności do przedmiotowej działki każdemu z nich. I tak, jeśli chodzi o wynagrodzenie za korzystanie z urządzeń linii napowietrznej, powodom należało się ono za okres od 1.07.1998 r. do 21.03.2007 r., tj. w przybliżeniu za 105 miesięcy, w łącznej kwocie 71.981 zł. Oznacza to, że wynagrodzenie miesięczne powinno wynieść 685,53 zł. Powód był jedynym właścicielem w okresie od 1.07.1998 r. do 31.03.2004 r., tj. przez 69 miesięcy, a zatem należało mu się za ten czas wynagrodzenie w kwocie 47.301,57 zł. Powódka z kolei była wyłączną właścicielką w czasie od 29.04.2004 r. do 21.03.2007 r., tj. przez okres 35 miesięcy, za co należało jej przyznać 23.993,55 zł. Nadto za kwiecień 2004 r. powodowi należało się nadto 616,98 zł (90% z 685,53 zł), zaś powódce 68,55 zł.

Wynagrodzenie z tytułu korzystania przez pozwaną z działki nr (...) w związku z przebiegiem kabla podziemnego w okresie od 1.07.1998 r. do 20.03.2009 r. (129 miesięcy) wynosiło 262,55 zł, czyli 2,04 zł miesięcznie. Powód powinien otrzymać zatem 140,76 zł (69 miesięcy x 2,04 zł), zaś powódka 120,36 zł (59 miesięcy x 2,04 zł). Nadto powód winien otrzymać 1,84 zł za kwiecień 2004 r., a powódka 0,20 zł za ten sam miesiąc.

Wynagrodzenie za korzystanie przez pozwaną z działki powodów nr (...) w związku z przebiegiem kabla podziemnego w okresie od 22.03.2007 r. do 20.03.2009 r. powinno przypaść w całości powódce, gdyż w tym okresie była wyłącznym właścicielem nieruchomości.

Wobec powyższego roszczenie powoda z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił do wysokości 48.061,15 zł, zaś tożsame roszczenie powódki - do wysokości 24.294,33 zł.

O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powodowie domagali się ich zasądzenia od daty wytoczenia powództwa. Mając na uwadze, że żadne zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w wysokości przekraczającej zasądzone z tego tytułu kwoty zostało zgłoszone już wcześniej (pismem z dnia 6.09.2009 r.), roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od zasądzonych wyrokiem kwot należało uznać za uzasadnione.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast w całości żądania powodów dotyczące zapłaty utraconych korzyści. Źródłem roszczenia odszkodowawczego nie może być sam fakt

7

korzystania z rzeczy przez posiadacza, bowiem z tego tytułu właścicielowi przysługuje prawo domagania się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie oraz inne roszczenia uzupełniające z art. 225 k.c. Powodowie zaś nie wykazali zasadności roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconych korzyści.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 100 k.p.c. Sąd obciążył powoda w wysokości 74% a pozwaną w wysokości 26 % i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 195,99 zł. Sąd obciążył powódkę w wysokości 85% a pozwaną w wysokości 15 % i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 11.985,12 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 43 ust. 1 ustawy o drogach publicznych poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji w której w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy posadowienie linii napowietrznej nastąpiło w odległości 5 metrów od drogi wojewódzkiej, co wykluczyło możliwość zabudowy nieruchomości w wyznaczonej przez biegłego sferze ochronnej, z uwagi na wynikający z przytoczonego przepisu bezwzględny zakaz usytuowania obiektu budowlanego w odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni drogi wojewódzkiej mniejszej niż 8 metrów;

2) naruszenia art. 225 w zw. z art. 224§ k.c. i art. 352§2k.c. na skutek błędnej wykładni przepisów przez przyjęcie, że wysokość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości została ustalona w oderwaniu od rzeczywistego charakteru zajęcia nieruchomości i ograniczonego charakteru korzystania z nieruchomości przez pozwanego, posiadacza służebności,

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne uznanie, za spójną i logiczną opinię biegłego sądowego J. W., w zakresie w jakim, ustalił on, że ingerencja pozwanej na nieruchomości powodów była bardzo duża, a przez to uzasadniała: a) ustalenie współczynnika K na poziomie 0,9 (90 % ingerencja pozwanej na nieruchomości powoda), b) dowolne ustalenie obszaru zajętego przez pozwaną, zwanego przez biegłego strefą ochronną, na powierzchni gruntu o szerokości 7,25 m i długości 228m, i w konsekwencji obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości o powierzchni 1653m², z której pozwana nie korzystała i nie władała w sytuacji, gdy powyższą konkluzję Sąd oparł na błędnych przesłankach dotyczących ustalenia stanu faktycznego,

8

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w daniu wiary zeznaniom powoda i świadków (P. K. (1)), mimo tego, że jest to osoba najbliższa dla powodów (mąż i zięć), oraz wydającego prywatną opinię w sprawie wynagrodzenia B. W. chociaż zeznania tych świadków są nielogiczne, nie uzupełniają się wzajemnie,

3/ art. 227 k.p.c., 217 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny telekomunikacji na okoliczność ustalenia szerokości pasa zajmowanego przez linie telekomunikacyjne (napowietrzną i podziemną) w sytuacji, w której powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia powodów, co wymagało wiedzy specjalnej, której nie posiadał biegły sądowy, którego opinia stanowiła podstawę dla ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości); i która oparta została na uchylonych normach branżowych, które nie były miarodajne dla ustalenia szerokości pasa na nieruchomości powodów, z którego pozwana miała bezumownie korzystać,

4/ art. 286 k.p.c. 227 k.p.c. oraz 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu wyceny nieruchomości celem ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w sytuacji w której opinia na podstawie, której został wydany wyrok jest dowolna.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w części zasądzającej powództwo na E. G. (1) ponad kwotę 3767,24 PLN wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty poprzez oddalenie powództwa w tej części, (zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części w całości),

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 w części zasądzającej powództwo na rzecz A. K. ponad kwotę 1959,14 PLN wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty poprzez oddalenie powództwa w tej części (zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części w całości),

- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych

ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

9

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne.

W żadnym razie nie jest trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe. I tak po pierwsze sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie wyłącznie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości. Po drugie Sąd Okręgowy dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Nie ma więc potrzeby powtarzania w tym miejscu rozważań sądu pierwszej instancji. Po trzecie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej selekcji dowodów szeroko argumentując, na których dowodach się oparł i którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów.

W szczególności nie sposób dyskredytować zeznań świadka P. K. (1) tylko dlatego, że jest osoba bliską dla powodów, a świadka B. W. (2) tylko dlatego, że sporządził prywatną opinię. Pozwana nie wskazała żadnych argumentów, aby Sąd Apelacyjny mógł uznać zeznania tych świadków za niewiarygodne.

Przede wszystkim jednak w żadnym razie nie można przyjąć, że Sąd Okręgowy w sposób dowolny ustalił obszar strefy ochronnej oraz współczynnik K na poziomie 0,9 dla pasa ochronnego dla linii napowietrznej. Tak istotne ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości znajdują swoje potwierdzenie w treści zeznań świadków P. K. (2) i B. W. (2) oraz powoda. Przede wszystkim zaś ustalenia sądu pierwszej instancji w tym zakresie w pełni korespondują z opinią biegłego J. W..

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności i logiczności. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do kwestionowania tej

10

oceny, tym bardziej, że biegły rzeczowo przedstawił kryteria przyjęcia wskazanych parametrów. Sam zaś fakt, że opinia jest dla strony niekorzystna nie może uzasadniać wniosku o przeprowadzenie dowodu dodatkowej opinii biegłego.

Zgodzić się bowiem należy z sądem pierwszej instancji, że uciążliwość urządzeń linii napowietrznej dla powodów polegała na tym, że rozstawienie słupów i zwisający z nich kabel utrudniał manewrowanie samochodów dostawczych i koparek, które były wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, takiej jak handel materiałami sypkimi i asortymentem instalacji wodno-kanalizacyjnej. Ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości nie sprowadzały się zatem do tego, że powodowie nie mogli fizycznie wykorzystać fragmentów gruntu zajętych przez słupy, bowiem zasadniczą przeszkodą w swobodnym wykorzystywaniu działek powodów były utrudnienia logistyczne, wynikające z konieczności manewrowania między słupami i zwisającymi kablami. Zrozumiałe więc jest i to, że dla potencjalnych najemców prowadzenie działalności gospodarczej na nieruchomości powodów nie jawiło się jako atrakcyjne, ale nawet wręcz jako niebezpieczne.

Dlatego też Sąd Okręgowy trafnie oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny telekomunikacji na okoliczność ustalenia szerokości pasa zajmowanego przez linie telekomunikacyjne, skoro – jak stwierdzono – ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości daleko przekraczały części gruntu zajmowanego przez te linie.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że w postępowaniu odwoławczym pozwana w ogóle nie wniosła o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych. Wprawdzie złożyła w apelacji – jako ewentualny - wniosek kasatoryjny, ale nie znajduje on żadnego odzwierciedlenia w przepisie art. 386 k.p.c., bowiem pozwana nie zarzuciła nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy, a także nie podniosła, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z powyższych względów nie okazał się trafny zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c.

Nie sposób przyjąć, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, dlatego że go nie zastosował. Z przepisu tego wynika bowiem jedynie tylko zakaz usytuowania obiektu budowlanego w odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni drogi wojewódzkiej mniejszej niż 8 metrów.

Pomijając już kwestię, że – wbrew twierdzeniu pozwanej - zasada ta nie jest bezwzględna (co wynika z treści ustępu 2 tego przepisu), to – jak już stwierdzono – podnieść należy, iż ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości powodów, w związku z

11

usytuowaniem na niej linii telekomunikacyjnych, polegało na istotnym ograniczeniu możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i istotnym zmniejszeniu atrakcyjności tej nieruchomości na wynajem.

Przede wszystkim jednak stwierdzić trzeba na czym polega roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy. Dla ziszczenia się przesłanek jego dochodzenia wystarczające jest wykazanie przez powoda, że pozwany korzystał z jego rzeczy bez tytułu prawnego, będąc w złej wierze. Powodowie zaś – jak trafnie ustalił sąd pierwszej instancji – niewątpliwie wykazali te przesłanki. Wynagrodzenie to nie jest naprawieniem szkody wyrządzonej właścicielowi (w tym zakresie powództwo powodów zostało oddalone), lecz wynagrodzeniem zapłaty za korzystanie z jego rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej; a więc tym co uzyskaliby właściciel, gdy rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego. Zarówno powstanie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. I mając na względzie tak rozumiane to roszczenie Sąd Okręgowy – korzystając z opinii biegłego J. W. – prawidłowo ustalił jego wysokość.

Z tych też względów chybiony był też zarzut naruszenia art. 225 w zw. z art. 224§ k.c. i art. 352 §2 k.c.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 § 13 ust. pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

- E. Fijałkowska - K. Józefowicz - M. Tomaszewski